

Ocena

dorobku naukowego dr. Janusza Czechowskiego ze szczególnym uwzględnieniem
rozprawy habilitacyjnej pod tytułem:
„Polityczna i gospodarcza aktywność II Rzeczypospolitej w regionie Morza
Bałtyckiego. Problemy bezpieczeństwa morskiego,” Słupsk 2015, ss. 620.

Dzieje Polski międzywojennej cieszą się nadal niesłabnącym zainteresowaniem historyków i publicystów. Wzrasta ilość opracowań oraz wydawnictw źródłowych. Istnieją jednak pewne dysproporcje, są zagadnienia budzące żywe i stałe zainteresowanie oraz jakby drugoplanowe. Do mniej rozeznaczonych zagadnień należy polityka polska w regionie bałtyckim. Mamy co prawda opisy stosunków dwustronnych, także politykę morską, ale są to w dużej mierze publikacje pisane w czasie odległym. Nie uległy one dezaktualizacji, zachowały wartość naukową, nie obejmują jednak całościowego spojrzenia. Dlatego istnieje wyraźne zapotrzebowanie na monografię opisującą aktywność polityki polskiej w regionie Morza Bałtyckiego. Zadania tego podjął się dr Janusz Czechowski, adiunkt Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Janusz Czechowski stosunkowo późno przystąpił do pracy naukowej. Urodzony w 1956 roku studia historyczne w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku ukończył w roku 1997. Od 1996 roku był nauczycielem historii w szkole podstawowej, a następnie gimnazjum w Głównyczach koło Słupska. Stosunkowo sprawnie, w ciągu 8 lat, zebrał materiał i napisał rozprawę doktorską na temat: „Stosunki polsko-fińskie w latach 1918-1939.” Przewód doktorski przeprowadził i pracę w 2005 roku obronił w Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Podczas studiów uczęszczał na seminarium prof. dr. hab. Andrzeja Peplonia, pod kierunkiem Profesora pisał doktorat, zawiązał stosunki typowe dla relacji uczeń-mistrz. W rok po doktoracie, zapewne z inicjatywy prof. Peplonia, został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku. (Trzeba tutaj dodać, że uczelnia słupska, w krótkich odstępach czasu, zmieniała wówczas nazwę). Pewien wpływ na decyzję władz Instytutu miało też doświadczenie nauczycielskie dr. Czechowskiego. Podjął wówczas i prowadzi nadal zajęcia z dydaktyki historii.

Na dokonania naukowe dr. Czechowskiego zwróciłem uwagę, kiedy nakładem Wydawnictwa Adama Marszałka ukazał się doktorat, pod jedynie trochę zmienionym tytułem: „Polska i Finlandia. Stosunki dwustronne w latach 1918-1939,” Toruń 2009, ss.355. Książka budzi sporo zastrzeżeń. Oparta została w istocie na polskim materiale źródłowym (i polskiej literaturze przedmiotu), powinna zatem raczej nosić tytuł Finlandia w polskiej polityce zagranicznej. Wątków krytycznych i dyskusyjnych nie będę rozwijał, przewód został dawno zamknięty, doktorat nie stanowi zaś elementu obecnej oceny.

Dorobek naukowy dr. Czechowskiego skoncentrowany jest w znacznej części wokół problematyki fińskiej. To zrozumiałe, wykorzystuje bowiem zebrane wcześniej materiały i poszerza wątki sygnalizowane jedynie w dysertacji doktorskiej. Zaliczam do nich kilka artykułów, w szczególności problem fińsko-sowieckiego konfliktu o Karelię i na tym tle bardzo syntetycznie przedstawioną sytuację polityczną i społeczną panującą w Karelii Wschodniej. Warty odnotowania jest także artykuł omawiający „czerwony problem” Finlandii w latach 1918-1939. Tutaj jednak zakres został sztucznie poszerzony. W istocie bowiem omówiona została działalność komunistów fińskich do 1930 roku. Jednym krótkim akapitem sprawę niepotrzebnie przedłużono do 1938. Ciekawy jest artykuł poświęcony dziejom Kościoła katolickiego w Finlandii czasów nowszych, od końca XVIII wieku do początków XX, w istocie nawet do końca lat dwudziestych ubiegłego wieku. Podstawę źródłową omawianych artykułów, także innych z tego zakresu tematycznego, stanowią

dokumenty (raporty) opracowane przez dyplomatów i attache wojskowych z Poselstwa RP w Helsinkach oraz dość skromna literatura przedmiotu.

Krytyczną ocenę budzi artykuł pt.: „Wojna zimowa w ocenie fińskich historyków”, zamieszczony w „Dziejach Najnowszych,” nr 3 z 2009 roku. Blisko połowę tekstu stanowi bowiem wprowadzenie do tematu oparte na przedwojennych archiwaliach polskich, a także polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Zapewne spora rzesza historyków fińskich zajmuje się dramatycznym czasem wojny zimowej 1939 i 1940 roku. Każdy aspekt heroicznych zmagania został opisany, nie może być inaczej, chodziło przecież o niepodległy byt państwa, o utrzymanie narodowej suwerenności. Tymczasem w artykule przywołanych zostało zaledwie kilku autorów, głównie tych, których książki zostały przetłumaczone na język polski i czasami mają charakter podręcznikowy (przykładowo: „Krótka historia Finlandii”). Tylko dwie, może trzy książki w języku oryginalnym. Nawet laik zauważy, że dokonany przegląd daleki jest od reprezentatywności. Częste odwoływanie do wspomnień marszałka C. G. Mannerheima sprawy nie ułatwia, bo inny jest tytuł artykułu, a ponadto opublikowano wiele innych pamiątek. Powinnością historyka jest także publikacja źródeł. Dr Czechowski zrobił pierwszy krok na tej drodze. Opracował i opublikował raporty pracowników polskiego ataszatu wojskowego w Helsinkach omawiające potencjał obronny Finlandii. Trudno mi ocenić niektóre inne publikacje z tego zakresu tematycznego, ponieważ nie otrzymałem stosownych nadbitek. Interesujący charakter mają, sądząc z tytułów, rozważania nad rolą Poselstwa RP w zakresie polsko-fińskich kontaktów gospodarczych oraz działalności Franciszka Charwata w Helsinkach.

Drugi zakres tematyki badawczej dr. Czechowskiego dotyczy stosunków polsko-litewskich. Głównie zaś spraw związanych z Litwą Środkową, chociaż rzecz dotyczy regionu nadbałtyckiego, różni się przecież wyraźnie od problematyki fińskiej. Wykorzystując materiały przechowywane w Archiwum Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku Habilitant napisał artykuł na temat: „Związku Bezpieczeństwa Kraju jako instrumentu obrony interesów polskich na terenie Litwy Środkowej na podstawie sprawozdania rocznego Komendy Głównej ZBK (1 II 1921-31 I 1922).” Problem to mało znany, a przecież ważny dla zrozumienia dziejów Litwy Środkowej, konfliktów i napięć w tym regionie, który absorbował uwagę polityków ówczesnej Europy. Pozostałych artykułów, zapewne ciekawych, nie potrafię ocenić, ponieważ nie zostały załączone do przesłanej dokumentacji.

W pewnym stopniu Niemcy stanowią trzeci zakres badań dr. Czechowskiego. Wykorzystując zebrany materiał archiwalny Habilitant referował relacje posła Alfreda Wysockiego na temat sytuacji w Niemczech i stosunków polsko-niemieckich w latach 1931-1933. Również wspierając się polskimi materiałami dyplomatycznymi opisał politykę Watykanu w latach 1936-1939 wobec spraw europejskich, w tym także ostrego konfliktu na linii Berlin-Warszawa w przeddzień wybuchu wojny. Do tego działu zaliczyć można ciekawy artykuł dotyczący stanowiska polskiej publicystyki politycznej wobec powstania, rozwoju i zadań czekających w przyszłości polską flotę wojenną.

W zakres spraw podjętych w pracy habilitacyjnej wprowadził nas dr Czechowski godnym odnotowania artykułem na temat: „Bałtyk a problem politycznego i ekonomicznego bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej.”

Dorobek badawczy Habilitanta nie ma rozmiarów nadmiernie imponujących. Trzecha jednak brać pod uwagę późny start naukowy, długoletnią pracę, w tym także w szkolnictwie, która pewnie wzbogacała wewnętrznie, nie ułatwiała jednak badań naukowych. Podjęta problematyka, niezwykle ciekawa i ambitna, wymagała wszakże solidnej kwerendy archiwalnej w Warszawie. Z tym łączy się zawsze problem czasu i pieniędzy, trudny do spełnienia w zawodzie nauczycielskim. W tej sytuacji nie można od Autora wymagać penetracji archiwów i bibliotek fińskich. Dopiero przejście do pracy w Akademii Pomorskiej ułatwiło wyjazdy i skutkuje kolejnymi publikacjami. Dr Czechowski w dosyć oszczędnym autoreferacie nie chwali się pobylem w Nowym Jorku. Z publikacji można jednak wnioskować, że przeprowadził kwerendę w Archiwum Instytutu Józefa

Piłsudskiego.

Odnotować też należy występy Habilitanta na konferencjach naukowych. Wygłaszał referaty w Słupsku, Szczecinie i Poznaniu. Część z nich słyszałem i mogę potwierdzić ich wysoki poziom merytoryczny. Artykuły publikował w pracach zbiorowych, ale także w renomowanych czasopismach typu: „Dzieje Najnowsze,” „Zapiski Historyczne,” „Przegląd Wschodni,” „Roczniki Teologiczne” i innych.

Dorobek naukowy dr. Janusza Czechowskiego uzupełnia książka habilitacyjna pt.: „Polityczna i gospodarcza aktywność II Rzeczypospolitej w regionie Morza Bałtyckiego. Problemy bezpieczeństwa morskiego,” (Słupsk 2015, ss. 620). Książka składa się z pięciu rozdziałów, w których kolejno omówione zostały:

- I. Kształtowanie świadomości morskiej w II Rzeczypospolitej.
- II. Próby realizacji politycznych celów przez Polskę wobec państw wielkich sąsiadów (to znaczy Niemiec i Związku Radzieckiego) z uwzględnieniem specyfiki morskiej. W tym rozdziale umieszczony został podrozdział omawiający rozwój, kształt i cele działalności Polskiej Marynarki Wojennej.
- III. Polityczno-wojskowe relacje Polski z pozostałymi państwami basenu bałtyckiego.
- IV. Współpraca, także rywalizacja ekonomiczna z największymi państwami regionu (to znaczy z Niemcami i Związkiem Radzieckim), z uwzględnieniem, jak nazwano, morskiej wymiany towarowej.
- V. Stosunki gospodarcze Polski z pozostałymi partnerami regionu bałtyckiego.

Rozprawa napisana została w oparciu o źródła archiwalne, źródła publikowane, wspomnienia, literaturę polityczną i opracowania. W każdym dziale można odnotować braki. Przykładowo prowadząc kwerendę w Archiwum Akt Nowych zainteresował się Autor tak dla polskiej polityki regionu bałtyckiego niezbędnym zespołem, jak Poselstwo w Atenach (!) (W tekście bodaj jednak nigdzie do tych akt się nie odwołał). Pominął zaś zespoły poselstw: Kopenhaga, Sztokholm, Helsinki, Tallin, Ryga, Kowno. Symboliczne (jakby dla ozdoby) jest wykorzystanie źródeł z archiwów fińskich i litewskich. Nie czynię tutaj zarzutu, jedynie konstatuje fakty. Istnieją spore braki w wykorzystaniu podstawowej literatury pamiętnikarskiej. Szczególnie niezrozumiałe i naganne jest pominięcie wspomnień, diariuszy, etc. J. Becka, J. Szembeka, J. Lipskiego, P. Starzeńskiego, C. J. Burkhardta itd. itd. Czasami, w zasadzie incydentalnie odwołuje się Autor do ówczesnej prasy codziennej. Najczęściej zaś do „Gońca Częstochowskiego”. Dziwne, że akurat ten tytuł znalazł uznanie Habilitanta, a pominięte zostały reprezentatywne dzienniki i tygodniki o zasięgu ogólnopolskim. Kwerenda prasowa jest niezwykle pracochłonna i niekonieczna przy takim ujęciu tematu. Tym bardziej razi sięganie (za kim?) do pojedynczych numerów prasy regionalnej. Do braków w literaturze przedmiotu wrócę w dalszej części opinii. Wadliwie sporządzone zostało zestawienie bibliografii. Nie wchodząc w całościowe omówienie, braki obciążają także Wydawnictwo, muszę jednak zwrócić uwagę na kuriozalne umieszczenie w dziale: opracowania po 1945 roku: R. Dmowskiego, Polityki polskiej i odbudowanie państwa (sic!!!). Takich potknięć jest więcej.

Temat pracy został, moim zdaniem, dobrany właściwie. Brakuje takiego całościowego spojrzenia na polityczną i gospodarczą działalność (aktywność) II Rzeczypospolitej w regionie Bałtyku. Zbędny jest pewnie podtytuł, ponieważ problemy bezpieczeństwa mieszczą się w aktywnej polityce polskiej. Pierwszy rozdział został dobrze pomyślany. Wprowadza bowiem czytelnika w problematykę morską. Dalej jest trochę gorzej. Brak we wstępie precyzji w nakreśleniu celów pracy, skutkuje nie do końca właściwym wykonaniem. Zgadzam się z Habilitantem, że „jedną z osi polskiej polityki zagranicznej był Bałtyk.” (s.6). Słuszne jest także to, że „Autor starał się /.../ przedstawić okoliczności towarzyszące rozwojowi polskiej myśli morskiej...” (s.7). Wychodząc z takich założeń należało w kolejności przedstawić program rządu (względnie MSZ) i próby jego realizacji. Inaczej to wyglądało w pierwszych latach niepodległości (1921-1925), inaczej w czasach tak zwanej polityki lokarneńsko-genewskiej, czy później po 1933 roku, a zwłaszcza w latach 1938-

1939. W ten sposób istniała szansa na wykazanie spójnej i całościowej (jeśli taka istniała) wizji polskiej polityki zagranicznej w regionie Bałtyku. W takim ujęciu istniało też miejsce na sprawy gospodarcze i związany z nimi handel zagraniczny. Tutaj jednak oczywistą cezurę stanowił wielki kryzys gospodarczy.

Dr Czechowski poszedł jednak innym torem. Przedstawił kolejno syntezę stosunków polsko-niemieckich, wielokrotnie już przecież opisywanych. Następnie w podobny sposób zobrazował stosunki polsko-sowieckie, w których problematyka bałtycka została dość mocno zmarginalizowana. Zbędnie w tych rozważaniach tak wiele miejsca poświęcił Autor zmaganiom końcowego okresu Wielkiej Wojny. Podobnie niepotrzebnie zajął się rewolucją rosyjską, wojną polsko-sowiecką, etc. Wszystko są to sprawy znane, nie wnoszą nowych ustaleń, rozwlekają i oddalają pracę od zarysowanego w tytule tematu. Jeśli istniała potrzeba odwołań do opisywanych obszernie zdarzeń, to należało ograniczyć się przywołania niezbędnych faktów i odesłania do reprezentatywnej literatury przedmiotu, bez nadmiernego eksploatowania prac L. Wyszczelskiego, czy podręcznika H. Batowskiego.

Wątpliwości budzi także podrozdział poświęcony marynarce wojennej. Brakuje wyraźnie zarysowanego programu dotyczącego jej roli w realizacji polityki morskiej II Rzeczypospolitej. Wydaje się bowiem, że rozwój silnej floty nawodnej, poza jednostkami obrony wybrzeża, nie miał większego sensu. W tym zakresie władze państwowe wykazywały zdecydowanie więcej rozsądku od kierownictwa marynarki. Dla polityki morskiej istotne natomiast znaczenie miał rozwój marynarki handlowej, niezbędnej przecież dla rozwoju wymiany towarowej drogą morską. Własna flota ułatwiała aktywizację polskiej polityki gospodarczej w basenie bałtyckim i poza Bałtykiem. Wyrazić należy zdziwienie, że Autor takiego podrozdziału nie opracował. Zbyt słabo sygnalizowane są sprawy Wolnego Miasta Gdańska, które w sposób oczywisty wpływały na całokształt spraw omawianych w książce.

Syntetyczny charakter rozważań nie zmuszał Autora do analizowania wszystkich źródeł. Często natomiast całe partie pracy opisane zostały na podstawie jednego zestawu. Przykładowo jest ciąg odwołań tylko do źródeł publikowanych, aby następnie zastąpić je archiwaliami z Instytutu Piłsudskiego, a potem zasobem MSZ. Nie jest to chyba najlepsza metodyka badawcza. Szczególnie razi tutaj, wspominane już przeze mnie, pominięcie literatury pamiętnikarskiej, zwłaszcza Becka, Szembeka, Lipskiego, Łukasiewicza, Starzeńskiego, etc. Dyskusyjny jest dobór literatury. Nie chodzi zresztą o zbędną rozbudowę przypisów, lecz odwołanie do książek nowych, najbardziej reprezentatywnych. Nie można eksploatować podręcznika Batowskiego, czy odwoływać się do prac z innej całkiem epoki (typu K. Lapter), kiedy mamy książki J. Krasuskigo, M. Wojciechowskiego, St. Żerki, M. Kornata i wielu, wielu innych.

Stosunki Polski z państwami bałtyckimi zarysowane zostały w mniej dwustronny sposób, lepiej łączą się z problematyką pracy. Nadmierną uwagę skoncentrował Autor jednak na walce o niepodległość. W stosunkach zaś polsko-litewskich na wzajemnych animozjach, akcji gen. L. Żeligowskiego, Litwie Środkowej, ucisku mniejszości narodowych. Mniejszą zaś uwagę poświęcił temu, co z punktu widzenia tej pracy istotne, a więc problemowi Kłajpedy, czy rokowaniom w Genewie i Królewcu. Powtórzyć też muszą krytyczne uwagi dotyczące wykorzystania literatury i źródeł. Pewnie to drobiazg, ale razi używanie stałe, względnie wymiennie, określenia ambasada, względnie ambasador Polski w Finlandii (zdarzało się także na Łotwie) i vice versa. Dr Czechowski już w doktoracie zmienił rangę placówki dyplomatycznej, nie skorygował tego w artykułach i w omawianej książce. Dziwi jedynie, że kolejni recenzenci nie skorygowali oczywistego błędu.

W stosunkach Polski z Danią i Szwecją dostrzegł Habilitant szerszy kontekst międzynarodowy. Natomiast niestety nadal w przywoływanej literaturze dominuje niezawodny podręcznik Batowskiego.

W rozdziałach omawiających problemy gospodarcze nadal dominuje spojrzenie bilateralne, które na dodatek nie zawsze miało związek z Bałtykiem. brak jest spójnej całości. Tak jest w relacjach (słowo nadużywane przez Autora) z Niemcami. Można, właściwie trzeba było tutaj skoncentrować

uwagę na Gdańsku i Szczecinie. Istnieje na ten temat przecież ogromna literatura przedmiotu. W jeszcze większym stopniu polsko-radziecka wymiana handlowa odległa była od Bałtyku. Odbywała się głównie za pośrednictwem kolejowych przejść granicznych. Tylko w jednym, krótkim akapicie, jakby celowo wprowadzonym, wspomniał Autor o Leningradzie.

Również „aktywność” gospodarcza i w konsekwencji wymiana handlowa Polski z pozostałymi państwami ma w książce charakter dwustronny. Zrozumiałe jednak, że Autor ją opisał, gdyż Bałtyk stanowił główną, a poza Litwą i częściowo Łotwą, jedyną właściwie drogę komunikacyjną. Brakuje natomiast całościowych założeń programowych, sposobów ich realizacji, rywalizacji o rynki zbytu, ciągłości, stałych tendencji, etc. Szczególną cezurę stanowił tutaj kryzys gospodarczy, co chyba w rozprawie nie zostało dostatecznie uwypuklone. Dr Czechowski czasami zapomina też, że kraje bałtyckie i Polska miały podobną gospodarkę, podobne towary oferowały na eksport. W miejsce współpracy rodziła się więc oczywista rywalizacja. W kontaktach ze Szwecją brakuje też spraw zbrojeniowych, zakupu licencji, kontaktów kapitałowych. Aktywność gospodarcza powinna być może, obejmować także sprawę szukania miejsc pracy dla polskich robotników sezonowych? Przy analizowaniu spraw gospodarczych i handlowych należało zapewne wykorzystać zasoby archiwalne Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a może nawet wojska (?)

W całej pracy sporo jest drobnych potknięć, błędów, uchybień. Książka jest już wydrukowana, opinia zaś nie stanowi recenzji wydawniczej, więc zbędne byłoby ich przywoływanie. Także w zakończeniu znalazło się wiele tez dyskusyjnych. Autor ma prawo i obowiązek ferowania własnych wniosków, a polemika z nimi nie wchodzi w zakres tej oceny.

Z informacji docierających do Szczecina wiem, że dr Czechowski jest dobrym dydaktykiem. Prowadzi zajęcia z historii najnowszej Polski i powszechnej, dydaktyki historii i dydaktyki szkoły wyższej, także proseminaria i semina licencjackie, ostatnio także magisterskie. Studenci zawsze z uznaniem oceniali kompetencje i sposób wykładu.. Ponadto z oddaniem i kompetentnie popularyzuje wiedzę historyczną wśród młodzieży szkół średnich oraz seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dr Czechowski wypełnia wiele obowiązków przydatnych Instytutowi, między innymi opracował standardy kształcenia w zakresie historii, układał siatki godzin dla nowych specjalności, pracował w uczelnianej komisji wyborczej.

Od czasu obrony doktoratu Janusz Czechowski zwiększył swój dorobek naukowy. Specjalizował się nadal w problematyce fińskiej i stosunków polsko-fińskich, stopniowo też poszerzał zakres prowadzonych badań, aby ostatecznie skoncentrować uwagę na całym basenie Morza Bałtyckiego. Mam świadomość, że poczynione przeze mnie uwagi mają w pewnej części charakter dyskusyjny, wynikają z innego spojrzenia na polską politykę regionu bałtyckiego. Dlatego w konkluzji, mimo całej krytyki, stawiam wniosek o dopuszczenie dr. Janusza Czechowskiego do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego.